

Article No. 299

DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2023.10>

Artykuł badawczy / Research article

Dziedzina nauk humanistycznych / Humanities

Dyscyplina naukowa: językoznawstwo / Discipline of science: linguistics

Copyright © 2023 SRG and A. Szczęsny ¹

Citation:

Szczęsny, A. (2023). Wikipedia podpora tłumacza? O nazwach własnych jako problemie w przekładzie specjalistycznym. *Studia Rossica Gedanensia*, 10: 151–158. DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2023.10>



WIKIPEDIA PODPORĄ TŁUMACZA? O NAZWACH WŁASNYCH JAKO PROBLEMIE W PRZEKŁADZIE SPECJALISTYCZNYM

ANNA SZCZĘSNY

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw
Wydział Lingwistyki Stosowanej / Faculty of Applied Linguistics
Instytut Lingwistyki Stosowanej / Institute of Applied Linguistics
ul. Dobra 55, 00-311 Warszawa, Polska / Dobra St., 55, 00-311 Warsaw, Poland
Corresponding Author E-mail: a.m.szczesny@uw.edu.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8207-9338>
(nadesłano / received 12.09.2023; zaakceptowano / accepted 3.10.2023)

Abstract

Is Wikipedia a translator's support? Proper names as a problem in specialized translation

This paper discusses the difficulties of adapting/ transferring proper names in specialized texts in the field of history. The author refers to the results of a survey conducted

¹ This is an open-access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 International (CC BY-SA 4.0 <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>) which permits use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the article is properly cited, the use is non-commercial, and no modifications or adaptations are made. Publisher: University of Gdańsk. Faculty of Languages [Wydawca: Uniwersytet Gdański. Wydział Filologiczny]

among a group of history researchers, on the one hand, and a group of professional translators, on the other hand. The questions concerned, in particular, the criteria for selection from among co-existing variants of proper names, reliable sources of recognized equivalents, and the translation techniques used by the respondents in the absence of traditional equivalents, including translation (*calque*) or transcription.

Keywords: proper name, specialized translation, historical text, survey, sources of equivalents, translation technique.

Резюме

Википедия – подспорье переводчика?

Имена собственные как проблема в специальном переводе

В настоящей статье обсуждается проблема адаптации/передачи имен собственных в работах, посвященных истории. Автор ссылается на результаты опроса, проведенного, с одной стороны, в группе исследователей-историков с другой – в группе профессиональных переводчиков. Вопросы касались, в частности, критериев выбора имен собственных из существующих вариантов, надежных источников общепризнанных эквивалентов, а также переводческих приемов, которые использовались респондентами в случае отсутствия традиционных соответствий, в том числе собственно перевода (*калькирования*) или транскрипции.

Ключевые слова: имя собственное, специальный перевод, исторический текст, опрос, источники эквивалентов, переводческий прием.

Uwagi wstępne

Nazwy własne (NW) mają szczególny status zarówno z punktu widzenia systemowego, czyli zasobów leksykalnych języka (ich liczebność znacząco przewyższa liczebność nazw pospolitych – por. Wolnicz-Pawłowska 2014: 202–203), jak i samej komunikacji językowej. Ich podstawowa funkcja niezależnie od rodzaju tekstu, powszechnego czy specjalistycznego (STP 2005: 127, 144), to identyfikacja, bycie nośnikiem informacji o świecie poza tekstem (Kozłowska, Szczęsny 2018: 143–183). Poza tym funkcja i relewancja przekładowa NW uzależniona jest od gęstości informacyjnej komunikatu: inna będzie ona w tekście adaptowanym, inna w hermetycznym. Zależy też w pewnej mierze od kręgu odbiorców – inaczej potraktuje ją autor i tłumacz w tekście popularyzatorskim czy dydaktycznym, inaczej w kumulacyjnym (STP 2005: 111, 144). Oczywiście na funkcję i relewancję przekładową NW istotny wpływ ma obszar tematyczny – w przypadku tekstów z dziedziny geografii, historii, nauk o kulturze, sztuce i religii status NW jest niemalże porównywalny ze statusem terminologii.

Poszczególnym kategoriom NW, najbardziej złożonym z punktu widzenia przekładu, zwłaszcza w kontekście dydaktycznym oraz w komunikacji zawodowej, poświę-

ca się coraz więcej uwagi (por. Białek 2014²; Lewicki 2017³; Gasek 2017⁴; Kozłowska, Szczęsny 2018; Szczęsny 2017; 2021a; 2021b; Krajewska 2020⁵), co – być może – będzie sprzyjało uporządkowaniu przynajmniej niektórych kwestii dyskusyjnych czy spornych.

Do kategorii NW sprawiających najwięcej trudności przekładowych niewątpliwie należą antroponimy, toponimy, ideonimy (w tym socjoideonimy), chrematonimy, nazewnictwo miejskie. Artur Rejter (2022), analizując dyskursy podróżnicze, formułuje kilka cennych wniosków, które z powodzeniem można by było przenieść na grunt przekładoznawczy, tym bardziej, że przedstawione przezeń strategie dotyczące NW odnoszą się do działań paratłumaczeniowych (Szczęsny 2021a: 159, 161), wykonywanych przez „tłumaczy nieświadomych”⁶. Ze względu na relacje pomiędzy kulturą rodzimą (w ujęciu przekładoznawczym byłaby to kultura docelowa – polska) a innymi kulturami (w translatoryce – wyjściowymi) Rejter (2022: 203) w odniesieniu do materiału proprialnego wyróżnia trzy podstawowe strategie dyskursywne: asymilację, egzotyzyzację i neutralizację. Nawet podobieństwo zaproponowanej przez autora terminologii do koncepcji translatorycznej Venutiego zdradza ukryty aspekt paratranslatorski tekstów autorskich, pisanych po polsku, zanurzonych w kulturze nierodzimiej. Na podstawie analizowanego korpusu Rejter dochodzi do wniosku, że dominującymi strategiami dyskursywnymi są w nim asymilacja i neutralizacja; zdecydowanie rzadziej mamy zaś do czynienia z egzotyzyzacją. Badacz podkreśla przy tym, że „nazwa własna opisywa-

² Ewa Białek skupiła się w wymienionej tu pracy na toponimach zawartych w tekstach turystycznych, przy kierunku tłumaczenia PL-RU, zwracając uwagę na znaczącą wariantywność i konieczność krytycznej oceny rozwiązań translatorskich: „Zbyt duża wariantywność w nazewnictwie geograficznym (bez wsparcia teoretycznego) może prowadzić do wniosku, że każdy zapis proponowany na mapach i w folderach (także tekstach internetowych) jest poprawny” (Białek 2014: 286). Autorka podkreśla ponadto, że „[...] zadanie uporządkowania nazewnictwa należy w pierwszej kolejności do leksykografów, kształtujących normę i świadomość językową innych, a także utrwalających pojawiające się w obiegu językowe fakty. To także misja tłumaczy z racji specyfiki ich pracy” (Białek 2014: 297).

³ Roman Lewicki (2017) w swojej monografii posługuje się przede wszystkim przykładami zaczerpniętymi z tekstów literackich, jednak zaproponowana przez niego klasyfikacja technik (s. 190) ma zastosowanie również do innych tekstów; na uwagę zasługuje konstatacja dotycząca odpowiedników uznanych (s. 275).

⁴ Bogumił Gasek (2017: 147) analizuje zawartość słowników dwujęzycznych rosyjsko-polskich ze względu na antroponimy i proponuje szereg rozwiązań, które byłyby szczególnie przydatne tłumaczom.

⁵ Monika Krajewska (2020: 103–105, 109) używa terminu „transpozycja nazw własnych”, co jest szczególnie uzasadnione w kontekście tłumaczenia poświęconego. Autorka zwraca uwagę na istotną rolę uzusu kształtującego postać antroponimów, odbiegającego niejednokrotnie od reguł preskryptywnych transkrypcji.

⁶ Posługuję się tym określeniem roboczo, mając na myśli autorów tekstów opisujących obce realia (historyków, dziennikarzy, krajoznawców, tu przede wszystkim tych pierwszych), którzy nie wykonują pełnego tłumaczenia tekstów oryginalnych, natomiast – tworząc swoje własne narracje – w sposób nie do końca uświadomiony również stają się tłumaczami, ponieważ muszą zaadaptować do polszczyzny obcą, bezekwiwalentową terminologię oraz nazwy własne, przede wszystkim antroponimy, toponimy, socjoideonimy oraz chrematonimy.

na na poziomie dyskursu wymaga podejścia kontekstowego, odsłaniającego pełny jej potencjał semantyczny i funkcjonalny – co ważne – zarówno w aspekcie mikro-, jak i makrotekstowym” (Rejter 2022: 215). Podobne w istocie swej zjawiska można zaobserwować w dyskursach specjalistycznych, w tym naukowych, poświęconych historii i kulturze Innego–Obcego.

Dotychczas jako dydaktyczka i tłumaczka koncentrowałam się głównie na problemach z onomastykonem podczas analizy tekstów autorskich (pisanych przez historyków, popularyzatorów wiedzy, dziennikarzy) i dwutekstów, czyli zestawień oryginałów z ich przekładami. W przypadku tych pierwszych niejednokrotnie bywałam zaskakiwana arbitralnością (a może brakiem konsekwencji) w odniesieniu do nazw własnych, dlatego też postanowiłam nie poprzestawać na analizie produktów finalnych, czyli opublikowanych artykułów lub monografii, a oddać głos samym autorom i przeprowadzić badanie ankietowe na temat procesu adaptacji NW. Jego wyniki przedstawię poniżej.

Podstawowe informacje na temat badania ankietowego

Ankieta 1. Adaptacja nazw własnych podczas pracy nad źródłami i opracowaniami w językach cyrylicy (rosyjski, białoruski, ukraiński)

Ankieta adresowana była do „tłumaczy nieświadomych” – do historyków badających źródła w języku rosyjskim, zajmujących się dziejami i kulturą obszaru m.in. Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Imperium Rosyjskiego. Zaproszenie zostało przesłane pocztą elektroniczną indywidualnie do osiemnaściora badaczy. Otrzymałam dwanaście odpowiedzi. Niezależnie od tego, że liczba ta stanowi ponad 60% oczekiwanych odpowiedzi, nie można rozpatrywać ich z punktu widzenia analizy ilościowej – można je uznać jedynie za wywiady poszerzone z pytaniami zamkniętymi (wielokrotnego wyboru) oraz otwartymi. Poza typową metryczką (wiek, doświadczenie zawodowe, języki robocze), mniej istotną w badaniu jakościowym, pytania dotyczyły sposobów adaptowania na potrzeby tekstu w języku polskim wybranych kategorii NW: antroponimów, toponimów, ideonimów/chrematonimów, w tym nazw konkretnych obiektów miejskich, ale też instytucji, urzędów itp. Pytania szczegółowe (jednokrotnego lub wielokrotnego wyboru) koncentrowały się na kilku niżej wymienionych zagadnieniach:

- kryterium wyboru w przypadku wariantowości danej NW i jej odpowiedników w języku polskim,
- źródła ekwiwalentów uznanych obcych NW (według kategorii) oraz źródła pomocnicze przy tworzeniu odpowiedników, jeśli dane proprium nie miało polskiej wersji uzualnej,
- techniki stosowane podczas tworzenia takich odpowiedników.

Ankieta 2. Nazwy własne w tłumaczeniu nieliterackim

Ankieta dla tłumaczy języków rosyjskiego, białoruskiego i ukraińskiego została udostępniona dwoma kanałami: poprzez grupy w sieci społecznościowej Meta/Facebook oraz drogą korespondencji indywidualnej (e-mail) z tłumaczami. Uzyskałam zaledwie siedemnaście odpowiedzi. W tym przypadku nie zaistniały przesłanki, by

wyciągać wnioski o charakterze ilościowym: odpowiedzi można potraktować jedynie jako anonimowe wywiady poszerzone, skupiając się przede wszystkim na pytaniach otwartych i dodatkowych uwagach respondentów. Badanie traktuję jako pilotażowe (wymaga ono pogłębienia i poszerzenia). Niezależnie od skromnego odzewu, pozwolę sobie na podzielenie się kilkoma refleksjami ogólnymi, które wynikły z porównania z odpowiedziami uzyskanymi w pierwszej ankiecie. Kategorie NW, o które pytałam, były w dużym stopniu zbieżne z przedstawionymi wyżej: toponimy, ideonimy/chremonimy jako część nazewnictwa miejskiego, z wyszczególnieniem specyficznych onimów, jakimi są nazwy obiektów sakralnych. Nie było tu natomiast pytań o nazwy osobowe i tytułurę. Pytania szczegółowe (jednokrotnego lub wielokrotnego wyboru) dotyczyły:

- bezpośrednich źródeł polskich odpowiedników uznanych NW według kategorii (nazwy miast, miejscowości, regionów, krain geograficznych, nazwy ulic i placów, obiektów miejskich, np. teatrów, muzeów, siedzib instytucji, kawiarni itp., nazwy obiektów sakralnych);
- źródeł pomocniczych przy tworzeniu odpowiedników NW, gdy brakowało ekwiwalentu uznanego lub precedensu użycia (w języku wyjściowym, docelowym polskim oraz w innych językach);
- technik stosowanych najczęściej podczas tworzenia własnych odpowiedników;
- najtrudniejszych do oddania w języku docelowym (polskim) elementów złożonych NW (sugestie: skrótownice, liczebniki, niestandardowe formy gramatyczne, subkategorie NW w rodzaju antroponimów, hagonimów, ikononimów, heortonimów). Większa szczegółowość pytań była podyktowana przede wszystkim specyfiką przygotowania i wiedzy metatranslatorskiej w tej grupie respondentów.

Omówienie wyników ankiet oraz wnioski

W ankiecie 1. najistotniejszym kryterium wyboru wydaje się frekwencyjność wariantu NW w źródłach i monografiach naukowych; poza nim niemal wszyscy respondenci podkreślali wagę zgodności z normami języka polskiego. W dodatkowych komentarzach zwracano uwagę na: „wybór najmniejszego zła” oraz uwzględnienie złożonych uwarunkowań lokalnych: „Transkrypcja nazw geograficznych i osobowych w wersji białoruskiej w transkrypcji angielskiej w polityczno-społecznej rzeczywistości białoruskiej ma głębszy wymiar, a dla białoruskiej narodowej inteligencji ma znaczenie wręcz kapitałne”. Autor tego komentarza podkreślił ponadto znaczenie transliteracji opartej na taraszkiewicy (czyli klasycznym wariacie ortografii białoruskiej sprzed 1933 roku).

Jeśli chodzi o bezpośrednie i dodatkowe (pozwalające na rozwiązania *per analogiam*) źródła polskich odpowiedników NW (toponimów oraz nazewnictwa miejskiego), to należą do nich przede wszystkim publikacje naukowe w języku polskim, słowniki i encyklopedie tematyczne, historyczne i współczesne, choć te ostatnie w przypadku nazw obiektów miejskich są rzadziej eksplorowane, ponieważ tylko nieliczne z nich zostały uwzględnione w siatce haseł opracowań leksykograficznych. Dużym zaufaniem cieszą się też opracowania naukowe w innych językach niż polski,

w tym w języku źródłowym – widać tu dążenie do zachowania ciągłości i do uniwersalizacji wiedzy o realiach minionych epok. Wspomniana nieco przewrotnie w tytule artykułu Wikipedia została wskazana przez mniej niż połowę respondentów. Zasoby gromadzące dane *stricte* językowe (korpusy) w zasadzie nie stanowią dla historyków źródła odpowiedników NW. Jako „inne źródła” wskazano mapy oraz wszelkie opracowania kartograficzne z epoki.

W przypadku ideonimów, zwłaszcza zaś nazw instytucji i urzędów, preferencje są podobne – niezależnie od języka największym autorytetem cieszą się publikacje naukowe, a także opracowania o charakterze leksykograficznym, zaś ranga Wikipedii jest jeszcze niższa niż w przypadku wyżej wymienionych kategorii nazewniczych.

Za najbardziej wiarygodne źródło odpowiedników uznanych antroponimów również uważa się publikacje naukowe – na równi ze słownikami biograficznymi – a także opracowania encyklopedyczne oraz źródła (np. księgi parafialne pozwalające ustalić pisownię imienia i nazwiska, materiały ikonograficzne). Badacze niechętnie sięgają do Wikipedii, nie posługują się też zasobami korpusów językowych.

Co natomiast robią „tłumacze nieświadomi”, jeśli nie ma żadnego potwierdzenia NW w uzusie, gdy sami muszą dokonać adaptacji? Toponimy najczęściej są transkrybowane, część badaczy stosuje dublety (transkrypcja plus tłumaczenie w dowolnej konfiguracji), zaś nazwy instytucji zazwyczaj tłumaczy się/kalkuje. Z kolei antroponimy pełniące podstawową funkcję identyfikującą wymagają specyficznego podejścia „technicznego” przy braku odpowiedników uznanych, nieco innego niż w przypadku wymienionych wyżej kategorii NW – najczęściej w efekcie powstają twory hybrydowe, łączące tłumaczenie z transkrypcją. Tłumaczenie przydomków oraz tytułatury praktykuje połowa respondentów; dość często wybieraną technikę stanowi transkrypcja, zwłaszcza w odniesieniu do części *stricte* własnej (nazwisko). Przypisy nie uchodzą za miejsce odpowiednie do zilustrowania wariantowości określeń osobowych: funkcjonują one raczej jako wersje synonimiczne stosowane w tekście ciągłym. Wiąże się to zapewne ze zwyczajową funkcją przypisu w tekście historycznym, ponieważ najczęściej miewa on charakter odsyłaczowy lub jest miejscem na polemikę.

Wśród dodatkowych komentarzy respondentów zwraca uwagę refleksja o charakterze językowym, którą zacytuję w całości:

W przypadku nazw jednostek administracyjnych irytują mnie kalki z języka rosyjskiego, polegające na umieszczaniu przymiotnika przed rzeczownikiem, na przykład „radomskiej guberni”, „zamojskiego powiatu”. Jako recenzent wielu tekstów mogę powiedzieć, że nie jest to wcale zjawisko rzadkie. Podobnie jest w przypadku nazw jednostek wojskowych. Dość często można spotkać tłumaczenia „kawalerskiej dywizji” zamiast „dywizji kawalerii” czy „artyleryjskiej brygady” zamiast „brygady artylerii”.

Przytoczona wypowiedź świadczy o tym, że kwestie poprawnościowe i dbałość o polszczyznę są dla autora – „nieświadomego tłumacza” – naprawdę istotne.

Próba była niewielka, więc wnioski nie mogą być ekstrapolowane, stanowią raczej studium przypadku. Dodam jednak, że ze względu na duże zróżnicowanie wiekowe (od 24 do 60 lat) i staż zawodowy (od 3 do ponad 40 lat) respondentów zebrany materiał mógłby stanowić dobry punkt wyjścia do skonstruowania kwestionariusza dla szerszej grupy badanych. Poza tym odpowiedzi uzyskane dzięki ankiecie pokazały ten-

dencje dominujące w grupie ekspertów – „tłumaczy nieświadomych”. Notabene chciałam przeanalizować przede wszystkim ich zabiegi paratranslatorskie, ponieważ często się zdarza, że adaptacje nazewnicze dokonywane przez ekspertów i wprowadzane do obiegu tekstowego stają się autorytatywnym źródłem ekwiwalentów uznanych (a przynajmniej okazjonalnych), wykorzystywanych przez tłumaczy profesjonalnych.

Wyniki ankiety 2. wymagają szerszego omówienia, wykraczającego poza ramy niniejszego tekstu, jednak z uwagi na zagadnienia wspólne dla obu kwestionariuszy, w tym pytanie o najpewniejsze źródła odpowiedników uznanych, przytoczę poniżej kilka odpowiedzi i komentarzy.

Jeśli chodzi o toponimy, najważniejszym źródłem dla przebadanej grupy tłumaczy są publikacje Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych, stosunkowo często także encyklopedie (tradycyjne i dostępne online), słowniki nazw geograficznych i mapy. Świadczy to o respektowaniu oficjalnych zapisów i zaufaniu do rzetelnie przygotowywanych publikacji zbiorowych. Wśród innych źródeł wskazano konsultacje eksperckie („znajomi posiadający stosowną wiedzę”), portale branżowe, „własne doświadczenie nabyte w trakcie wyjazdów i komunikacji z kolegami”, literaturę piękną. Jeden z respondentów dodał kryterium frekwencyjności: „wyszukuję poprzez Google albo sprawdzam, jak często taka nazwa jest używana”. Z uwagi na to samo kryterium tłumacze korzystają także z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Zdecydowanie niechętnie natomiast zagląдают do portali turystycznych i na strony biur podróży, zdając sobie sprawę, że często jakość publikowanych tam tekstów (zwłaszcza w warstwie onomastycznej) pozostawia wiele do życzenia. A Wikipedia? Ma wśród tłumaczy, którzy wzięli udział w badaniu, zdecydowanie wysoką pozycję, taką jak publikacje KSNG: korzystają z niej oni często, traktując ją przynajmniej jako punkt wyjścia do dalszych poszukiwań.

Uwagi końcowe

W moim odczuciu wymiana doświadczeń i metod pracy obu środowisk, czyli tłumaczy profesjonalnych i „tłumaczy nieświadomych”, czyli ekspertów będących autorami tekstów adaptującymi nazwy własne, mogłaby być owocna i sprzyjać uporządkowaniu trudnej materii onomastycznej. Tłumacze, sięgając do tekstów naukowych (moi respondenci robią to niezbyt często), przyczyniliby się do ciągłości wiedzy i do utrwalania najczęstszych, powtarzalnych rozwiązań translatorskich, a w konsekwencji do tworzenia zasobów ekwiwalentów uznanych. Z kolei „tłumacze nieświadomi” – historycy – mogliby efektywnie stosować w swojej pracy korpusy językowe. Wikipedia (szczególnie rosyjskojęzyczna⁷) może być cennym źródłem odpowiedników i skierować do interesujących zasobów. Tłumacze przyznają się do korzystania z niej bez większych oporów, podczas gdy eksperci czynią to niezbyt chętnie. Może nadszedł czas, by ją zrehabilitować?

⁷ Niejednokrotnie przy tłumaczeniu tekstów naukowych z dziedziny historii artykuły z Wikipedii pomogły mi rozwiązać problemy dotyczące nazw osobowych i obiektów sakralnych.

Bibliografia / References

- Białek, E. (2014). Nazwa własna w leksykografii i w dydaktyce przekładu. *Rocznik Przekładoznawczy*, 9: 281–301.
- Gasek, B. (2017). Antroponimy w nowoczesnym rosyjsko-polskim słowniku przekładowym. *Studia Rossica Posnaniensia*, 42: 137–148.
- Kozłowska, Z., Szczęsny, A. (2018). *Tłumaczenie pisemne na język polski. Kompendium*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krajewska, M. (2020). Transpozycja nazw własnych z punktu widzenia dydaktyki przekładu (w polsko-rosyjskiej parze językowej). *Roczniki Humanistyczne*, t. 68, z. 10: 103–114.
- Lewicki, R. (2017). *Zagadnienia lingwistyki przekładu*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Rejter, A. (2022). Strategie dyskursywne w obszarze onimicznym tekstu wobec wielokulturowości jako cechy współczesnego podróżopisarstwa. *Onomastica*, 66: 201–217.
- STP 2005: *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*. 2005. Red. J. Lukszyn. Wyd. 2. uzup. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych. Uniwersytet Warszawski.
- Szczęsny, A. (2017). *Historia magistra vitae, czyli o pożytkach płynących z tłumaczenia tekstów z dziedziny historii*. W: Mampe, J., Hinc, J., Jarosz, A. (Red.) *Problemy współczesnej glottodydaktyki i nauczania przekładu*. Gdańsk: Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego: 275–287
- Szczęsny, A. (2021a). *O problemie zapisu nazw osobowych w tłumaczeniach na język polski tekstów historycznych i źródeł w języku rosyjskim*. W: Sikorska-Kulesza, J. (Red.) *Źródła z Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi. Warsztat edytora*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego: 159–176.
- Szczęsny, A. (2021b). Nazwy własne w przestrzeni miejskiej jako problem przekładowy. Spojrzenie tłumacza praktyka i dydaktyka tłumaczenia. *Rocznik Przekładoznawczy*, 16: 303–339.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2014). Nazwy własne w przekładzie. Zarys problematyki. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 27: 201–214.

Competing interests: The author declares that he has no competing interests.